

Pożegnanie

Przez całe swoje życie Elżbieta Łągwa-Szelągowska była oddana pracy, wykonywała ją z ogromną pasją, entuzjazmem zarażając każdego, kto z nią współpracował. Zawsze wierna idei rozwoju teatralnych i artystycznych pasji, inspirowała do nieprzeciętności, wyzwalała w ludziach zasoby, o których nie mieli pojęcia. Kochała dzieci i młodzież, poświęcała dla nich czas i energię organizując niezliczone wystawy, spotkania, konkursy, festiwale, inscenizacje, pielęgnowała talenty. Kochała teatr, literaturę, śpiew. Dla niej nie było rzeczy niemożliwych. Wielu z nas zapamięta ją jako osobę nietuzinkową, podchodzącą do wielu spraw z profesjonalną rozwagą i starannością, ale i z cudownym poczuciem humoru. Ten świat zasługiwał na takiego człowieka.

Współpracując z Elżbietą Łągwą-Szelągowską doświadczaliśmy niesamowitej i jakże wyjątkowej sympatii, życzliwości. Będzie nam bardzo brakowało jej niezwykłej energii, spontanicznego uśmiechu, spotkań w rodzinnej atmosferze. Dla wielu Elżbieta Łągwa-Szelągowska pozostanie niezastąpiona, bo niektórych osób zastąpić nie sposób.

„Odeszła”

*Jak wstrzymać łzę, co z oczu płynie,
A krtań przedziwna słabość dusi.
Kiedy mówimy o dziewczynie,
Która już odejść od nas musi.*

*Jak wstrzymać myśl, co nie zaginie,
Słowem wyrazić pamięć jasną.
Kiedy mówimy o dziewczynie,
Której już światło cicho zgasło.*

*Wierzymy jednak bólem zdjęci,
Że Bóg cię przyjmie w swoich włościach.
Ugoszczą także wszyscy święci,
Widząc miłego sercu gościa.*

*Ciesz się w niebiosach zacnym gronem,
Tam równo wszystkich chcą doceniać.
Choć życie śmiercią zakończzone,
To nie oznacza zapomnienia.*

*Jak wstrzymać łzę, co z oczu płynie,
Jak wstrzymać myśl, co gardło dusi.
Kiedy mówimy o dziewczynie,
Która już odejść od nas musi.”*

ANONIM (KONWALIA)

Rodzinie składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Pograżeni w głębokim smutku Dyrektorzy, Nauczyciele, Pracownicy, Rodzice, Dzieci Przedszkoli

Samorządowych w Piotrkowie Trybunalskim.